

**Maciej Czyński**

Historyk sztuki,
konserwator
zabytków architektury,
dyplomowany
menedżer. Kieruje
projektami
badawczymi
i konserwatorskimi
w pracowni
konserwatorskiej
Monument Service.
maciej.czynski@gmail.com

BADANIA KONSERWATORSKIE – NAUKA W SŁUŻBIE SZTUKI

Wnętrza Zamku Cesarskiego w Poznaniu są zdobione dziesiątkami różnorodnych gatunków kamienia. Żeby je zachować i odrestaurować, niezbędne było wykonanie szczegółowych badań konserwatorskich.



Maciej Czyński

Pracownia konserwatorska Monument Service

Zamek Cesarski powstał w miejscu wcześniejszych fortyfikacji miejskich Poznania na polecenie cesarza Niemiec Wilhelma II. Nowa rezydencja projektu Franza Schwechтена została oddana do użytku 20 sierpnia 1910 roku. To monumentalna, trzykondygnacyjna budowla o zróżnicowanej bryle. Zgodnie z wolą kajzera zaprojektowano ją w stylu neoromańskim, co miało podkreślać germańskiego ducha i świetność Świętego Cesarstwa Narodu Niemieckiego. Nowa siedziba władcy w sercu Poznania (niedaleko dworca kolejowego) miała ostatecznie potwierdzić przynależność Wielkopolski do Rzeszy.

W 1918 roku zamek został przejęty przez polski skarb państwa, pełniąc nominalnie funkcję rezydencji Prezydenta RP. Wnętrza przeznaczono na cele urzędowe i edukacyjne – w części zamku mieściło się Ministerstwo Byłej Dzielnicy Pruskiej i sale wykładowe Uniwersytetu Poznańskiego. W czasie okupacji gmach został przejęty przez nazistów, którzy zdecydowali

o przebudowie dawnej rezydencji cesarskiej na siedzibę Hitlera i namiestnika Kraju Warty. Do przebudowy zaangażowano Alberta Speera, który wkrótce wskazał swojego następcę i protegowanego – młodego architekta Franza Böhmę. W porozumieniu z Hitlerem, który żywo się interesował przebiegiem prac aż do końca wojny, ustalono, że wnętrza zamku zostaną przekształcone w duchu architektury narodowosocjalistycznej. Istotnym aspektem planowanej przebudowy było dążenie do usunięcia wszelkich śladów okresu wilhelmińskiego, nawiązujących ideowo do kultury niemieckiego średniowiecza i chrześcijaństwa.

Prace ruszyły na początku 1940 roku i trwały z różną intensywnością do 1945 roku. Roboty prowadziły firmy niemieckie, zatrudniające m.in. polskich robotników przymusowych. Gruntownie zmieniono układ wnętrza, ich funkcje i wystrój. W miejscu dawnej kaplicy cesarskiej urządzono monumentalne wejście do zamku przeznaczone dla Führera. Biura kanclerza i prywatne apartamenty miały się znajdować na pierwszym piętrze zamku. Na drugim piętrze przewidziano biura naczelnika okręgu, a na poddaszu jego prywatne mieszkanie. Plany zmian w obrębie zamku powstawały na bieżąco i były uzgadniane przez Böhmę i Arthura Karla Greisera, namiestnika Rzeszy w Kraju Warty, który z kolei przedstawiał je Hitlerowi.

Gabinet wodza zlokalizowany na pierwszym piętrze zamku (panorama złożona z kilku fotografii). Zwraca uwagę kolorystyka wnętrza – czerwono-brunatna posadzka i zielone ściany



Paradne schody prowadzące z wielkiej sieni. Widoczne są wszystkie oryginalne elementy pierwotnego wystroju i wyposażenia – okładziny kamienne, płaskorzeźby, kasetonowy strop i masywne, mosiężne oprawy lamp

Druga paradna klatka schodowa była w dużym stopniu zniszczona. W trakcie prac konserwatorskich po wojnie odtworzono m.in. poręcze. Z braku oryginalnego kamienia zastosowano sztukatorską technikę zwaną *scagliola* – imitacji kamienia w gipsie. Efekt prac zdumiewa jakością wykonania

Na dalszym etapie do prac projektowych włączono architekta wnętrz Heinricha Michaelisa, autora niesławnej rezydencji dyktatora w alpejskim Obersalzbergu.

Prace prowadzono bez względu na pogarszającą się sytuację na frontach. W 1944 roku planowano nawet urządzenie w zamku kwatery głównej wodza po zajęciu Prus Wschodnich, w których leżał Wilczy Szaniec. Ostatecznie zamek został opuszczony przez Niemców w styczniu 1945 roku i zajęty przez wojska radzieckie, a później polskie, które miały w nim koszary do 1963 roku.

Obecna forma zamkowych wnętrz pochodzi z okresu panowania nazistów. Mieści się w nim dynamicznie działające miejskie Centrum Kultury Zamek, które prowadzi tam kino, teatr, organizuje koncerty i oferuje wiele edukacyjnych aktywności dla dzieci i młodzieży.

Z czasem coraz większym problemem stało się utrzymanie wnętrz zamku we właściwym stanie technicznym i estetycznym. Budynek jest wpisany

do rejestru zabytków i z tego powodu wszelkie prace wymagają szczegółowych uzgodnień z urzędem konserwatorskim.

Badania

Prace rozpoczęły się od rozpoznania zamkowych wnętrz pod kątem tzw. problematyki konserwatorskiej. Pod tą nazwą kryje się wiele różnorodnych działań prowadzonych jednocześnie na kilku polach obejmujących ustalenie dokładnej historii, zgromadzenie ikonografii, zapoznanie się z formą architektoniczną, detalami, wyposażeniem i wystrojem, ocena walorów artystycznych, dokumentacja fotograficzna lub rysunkowa czy w końcu analiza stanu zachowania. W przypadku Zamku Cesarskiego należało wziąć pod uwagę przede wszystkim wystrój wnętrz, na który składają się witraże, stolarka okienna, sztukaterie, polichromie, kamieniarka i inne rodzaje wykończeń. Z uwagi na ogrom zadania zdecydowano się na jego podział na mniejsze fragmenty. Autorowi artykułu i jego współpracownikom przypadła w udziale analiza kamiennych okładzin wnętrz. Zespół objął badaniami pomieszczenia na parterze, pierwszym i drugim piętrze zamku. W zakres rzeczowy opracowania wchodziły elementy wystroju takie jak posadzki, schody i balustrady, okładziny kamienne ścian, detale architektoniczne (kartusze, płaskorzeźby) i patynowane płyciny gipsowe.

Prace rozpoczęły się od aktualizacji inwentaryzacji architektonicznej, którą uzupełniono o informacje związane z przedmiotem badań. Na planie naniesiono miejsca występowania okładzin i detalu kamiennego. Następnie jedno pomieszczenie po drugim poddawano metodycznym oględzinom, których celem była identyfikacja wszystkich elementów wykonanych z kamienia. Każdy detal lub element został sfotografowany i opisany. Poza opisem formy istotne były również dane o widocznych zniszczeniach, uszkodzeniach lub wtórnych uzupełnieniach. W trakcie tego etapu prac pobierano również próbki kamienia z miejsc niewidocznych dla przeciętnego widza. W sumie zebrano około 100 próbek, które przekazano do laboratorium petrograficznego na Uniwersytecie Wrocławskim w celu identyfikacji skał.

Każda z próbek została zalana w żywicy epoksydowej, a następnie zeszlifowana do formy cienkiej płytki przepuszczającej światło, co pozwoliło na przeprowadzenie badań mikroskopowych. Dzięki bogatej bazie porównawczej (zawierającej fragmenty skał z różnych kamieniołomów i obiektów z całej Polski), gromadzonej latami na Uniwersytecie Wrocławskim, można było określić rodzaj użytego kamienia, a nawet kamieniołom, z którego pochodził dany fragment. Zgromadzony materiał opisowy, zdjęciowy i wyniki badań laboratoryjnych zaowocowały ekspertyzą z wnioskami co do dalszych prac konserwatorskich.





Równoległe z pobieraniem próbek kamienia wykonywano także badania bezpośrednie na powierzchni kamienia. Za pomocą małych i precyzyjnych narzędzi, takich jak ekskawatory dentystyczne i skalpele, sprawdzano strukturę nawarstwień i adhezję wtórnych uzupełnień (miejsc, w których kamień naprawiano po wojnie). Pozwoliło to zebrać dodatkowe dane o stanie zachowania kamiennych wykończeń w badanych wnętrzach.

Mimo pewnych zmian i zniszczeń z okresu wojny bryła zamku pozostała niemal w oryginalnym kształcie nadanym przez Franza Schwechтена. Z drugiej strony, w odniesieniu do wystroju wnętrz, z pierwotnego projektu nie zachowało się praktycznie nic – wnętrza są ponurym reliktem nazistowskich planów dominacji. Z punktu widzenia historyka sztuki interesujące są zastosowane formy artystyczne – przetworzone kolumnady czy portale i aranżacje wnętrz, zróżnicowane co do ilości okładzin i detalu, wielkości, a także kolorystyki. Konserwatora zabytków zainteresuje mozaika materiałów, precyzja wykonania i stan zachowania.

Stan zachowania wystroju kamieniarskiego wnętrza zamku w Poznaniu można ogólnie określić jako dobry. Zdecydowana większość elementów wystroju jest kompletna z wyjątkiem balustrady schodów paradyżnych, które zostały w połowie odtworzone z wykorzystaniem technik sztukatorskich (*scagliola*). Istotne ubytki widoczne są również w posadzkach na wszystkich piętrach (w większości na korytarzach), gdzie liczne uzupełnienia wykonywano niestaranie przy użyciu drobnych nieregularnych odłamków kamieni wklejanych na zaprawie cementowej. Pozostałe ubytki mają charakter drobnych uszkodzeń powstałych w wyniku eksploatacji obiektu i koncentrują się przeważnie w miejscach szczególnego natężenia ruchu – krawędziach obramień drzwi czy płycinach ścian przy windach. Stwierdzono również uszkodzenia powstałe w wyniku wykonywania instalacji technicznych

wewnątrz budynku. Odrębny rodzaj zniszczeń stanowią uszkodzenia kamieniarki powstałe w wyniku działań wojennych. Mają kształt ubytków w powierzchni o głębokości do mniej więcej 1–1,5 cm na posadzkach i ścianach.

Wszystkie elementy są pokryte nawarstwieniami pochodzenia organicznego o zróżnicowanej genezie. Posadzki są pokryte warstwami wosków i past polerskich, które w trakcie wykonywania czynności pielęgnacyjnych zostały również nałożone (w wyniku nieuwagi lub nieostrożności) na dolne partie cokołów i obramień przejść między pomieszczeniami. Doprowadziło to do silnego i głębokiego zanieczyszczenia elementów mocowanych pionowo, wykonanych z porowatych i zbitych gatunków kamieni.

Na ścianach i obramieniach występują nawarstwienia pochodzenia atmosferycznego (wieloletnie złoże kurzu, zabrudzenia smółkami) oraz związane z intensywnym użytkowaniem – zaplamienia z farb i substancji organicznych. Odrębny rodzaj nawarstwień jest związany z realizacją prac technicznych wewnątrz zamku. W rejonach prac występują przeomalowania i wtórne wypełnienia ubytków zaprawami mineralnymi.

Celem badań przeprowadzonych w poznańskim zamku było przede wszystkim rozpoznanie gatunków zastosowanych pierwotnie kamieni i stanu zachowania wykonanych z nich elementów, a następnie określenie zakresu koniecznych prac konserwatorskich. Dane zebrane na etapie badań konserwatorskich pozwoliły na sformułowanie szczegółowych wniosków konserwatorskich (np. o sposobie oczyszczania kamienia lub dotyczących zakresu koniecznych wymian czy naprawy detali). Następnie na podstawie wytycznych było możliwe napisanie programów prac konserwatorskich i projektu budowlanego remontu wnętrza zamku. Bez precyzyjnych badań konserwatorskich niemożliwe byłoby uzupełnienie zniszczeń, tak by przywrócić wnętrzom dawną świetność. ■

Fot. 1
Uszkodzenie wapiennej posadzki – ubytek wypełniono zaprawą cementową. W trakcie prac konserwatorskich konieczne jest usunięcie betonu i uzupełnienie kamienia materiałem pozyskanym z rozpoznanego kamieniołomu – w tym przypadku wapień mikrytowy ammonitico rosso z Włoch

Fot. 2
Jeden z wielu kominków zamkowych. Widoczna wyspiana tekstura zielonego wapienia organodetrytycznego auberg grey, który pochodzi z jednego z niemieckich kamieniołomów

Chcesz wiedzieć więcej?

Brykowska M., *Metody pomiarów i badań zabytków architektury*, Warszawa 2003.

Pazder J. i in. (red.), *Zamek cesarski w Poznaniu. Od pruskiej „warowni na wschodzie” do Centrum Kultury „Zamek”*, Poznań – Poznań 2003.

Atlas kamieni naturalnych dostępnych na polskim rynku, Jawor 2008.

Walendowski H., *Kamienna warownia. Zamek cesarski w Poznaniu*, „Nowy Kamieniarz” 2003a, nr 05.